

Nie pękaj koleś, nie łam się przecie
To o nas wczoraj stało w gazecie
Pisała sama "Trybuna Ludu"
Że nas ogarnia romantyzm budów
W takim pisaniu nie ma usterek
Postaw literek, niech brzękną szkła
Przed nami naród odkrywa głowy
Inżynierowie z Petrobudowy
Kładziemy lachę, niech brzękną szkła
Budowniczy na 102

Pić życia rozkosz, a cóż nam to szkodzi
Nawet PKS do nas dochodzi
A w zeszłe święto miałem kobite
Co miała obie nogi umyte
W Warszawie Ptaszyn niech zdziera płuca
Niech tańczy Gruca, Holoubek gra
My tutaj mamy program gotowy
Inżynierowie z Petrobudowy
Kładziemy lachę, niech brzękną szkła
Budowniczy na 102

Cieężko się żyje o suchym chlebie
Za to nikt grobów nam nie rozgrzebie
Szatkuj dwie zmiany zimą i latem
Wyśpisz się w piachu pod kombinatem
Rąk trzeba wiele, pomników mało
Kogoś złamało, lecz życie trwa
Więc niechaj zabrzmí slogan bojowy
Inżynierowie z Petrobudowy
Kładziemy lachę, niech brzękną szkła
Budowniczy na 102

Choć nie ma w kabzie srebra ni złota
Przyda się przecież nasza robota
Dopchamy wreszcie w którymś tam roku
Do wojny co to ma być o pokój
Co oszczędzimy to ktoś ukradnie
Idzie składnie jakoś się pcha
Więc wykonajmy plan narodowy
Inżynierowie z Petrobudowy
Kładziemy lachę, niech brzękną szkła
Budowniczy na 102